

**BEZPŁATNE WYDANIE SPECJALNE**

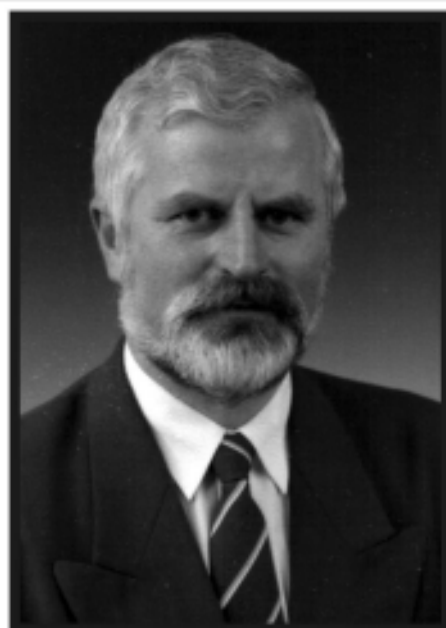
# *Tygodnik* **Swarzędzki**

Towarzystwo Miłośników Ziemi Swarzędzkiej

01.08.2002 r

## **LESZEK GRAJEK**

**1947**



**2002**

## **NON OMNIS MORIAR**

*„Dlaczego zostawiłeś Nas samych?  
Przecież tacy ludzie, nie powinni odchodzić!”*

Niepogodzeni z losem zawiadamiamy, że 26 lipca 2002 roku, po heroicznej walce z przeznaczeniem, okrutna śmierć zabrała Nam, pozostawiając smutek i tęsknotę Naszego Wspaniałego Szefa i Drogiego Przyjaciela

**Ś.P. LESZKA GRAJKA**

Człowieka o wielkim sercu, niezwykłej szlachetności i prawości.

*Żegnaj! Choć tak trudno się rozstać...  
Dziękujemy za tą dobroć, którą Nam przekazałeś.  
Pamięć o Tobie na zawsze pozostanie w naszych sercach!*

Żonie i Synom składamy wyrazy głębokiego współczucia  
Pograżona w smutku  
Redakcja „Tygodnika Swarzędzkiego”

# Ten dzień nie miał prawa nadejść...

*To nie powinno się zdarzyć...*

Tych wspomnień nie powinno być, a Leszek Grajek powinien żyć. Żyć, bo zasłużył sobie na to swym niepospolitym zaangażowaniem, swym prawym charakterem, niespotykaną w dzisiejszych czasach szlachetnością, czynieniem dobra, bezinteresownym niesieniem pomocy.

## Aż nieprawdopodobne ile dobroci kryło w jego sercu...

Wierzyłam, cały czas do końca wierzyłam, że uda mu się wygrać ten heroiczny, 8-letni bój o życie. Że swoją pasją, wolą życia, niezwykłą charyzmą i uporem pokona chorobę, która we wszystkich wzbudza tak ogromny strach. I ten strach od dawna mu towarzyszył. Wielokrotnie zaglądał w oczy. Nie poddawał się jednak i walczył dalej z podniesionym czołem. By móc czynić dobro jeszcze przez kolejny rok, miesiąc, tydzień. Nie zwolnił tempa, nie dał sobie taryfy ulgowej. Pracował jeszcze więcej, jeszcze wytrwałej... Wierzył, że uda mu się pokonać chorobę, która czyni takie spustoszenie. Ciągle trwał...

## Okaz człowieka, który zdarza się raz na dziesiątki lat...

### Naprawiacz świata i idealista...

Szukam w pamięci scen z niedalekiej przeszłości- Leszek Grajek na zebraniu organizacji pozarządowych, ustalający plan działania na kolejny rok, wiceprezes Spółdzielni, osobiście nadzorujący bezpieczeństwo dzieci na pływalni, odwiedzający rozspiewane seniorki, rozdający ciepłe słowa dzieciom specjalnej troski, wręczający nagrody biegającym za piłką przedszkolakom, radny powiatowy walczący na sesjach o pieniądze dla naszej gminy... Mknący przez miasto swym rozpoznawalnym przez wszystkich samochodem na kolejne spotkanie, zebranie, posiedzenie, uroczystość... By rozwiązać kolejny problem, pomóc biednym, ulżyć pokrzywdzonym przez los.

### Tytan pracy...Miał tyle dobroci w sercu...

Zjednywał sobie wszystkich z wyjątkiem tych małuczki, których jego niepospolite zaangażowanie raziło i drażniło. Niestety, tacy też byli i są... Redakcja „Tygodnika Swarzędzkiego” miała bardzo wielkie szczę-



„Bronił i chronił naszą redakcję”  
Pożegnanie w kinie Hollywood VI 2002 r.

ście. Od stycznia 2001 roku Leszek Grajek był naszym Szefem-Prezesem TMZS, naszym Wydawcą. Chronił nas i bronił, otaczał opieką. Mimo natłoku obowiązków i szczerze wypełnionego kalendarza, był u nas codziennie. Był naszym Mistrzem i niedoścignionym wzorem, a przede wszystkim wspaniałym Szefem i Przyjacielem, którego uwielbialiśmy. To on nas mobilizował i wspierał w trudnych momentach. To on Nas pocieszał, gdy zamartwialiśmy się o jego zdrowie- „Będzie dobrze”- mówił z przekonaniem. Kiedy odchodził na rentę i gdy żegnano Go jako wiceprezesa SM, my egoistycznie cieszyliśmy się. Miał u nas bowiem bywać jeszcze częściej. Wstawił do nas swoje biurko, przywiózł kolejne paczki dokumentów. Część z nich zdążył poukładać...

Dzień przed operacją, późnym wieczorem dzwonił pełen obaw, ale to on mnie jak zwykle pocieszał. Dzień po operacji koniecznie chciał nas widzieć. Czuł się i wyglądał świetnie. Dawno nie widziałam Go w tak znakomitej formie. Uśmiechnięty i rozluźniony, siedząc na szpitalnym łóżku, snuł kolejne plany na przyszłość. „Będzie dobrze- nie martwcie się”- zapewniał. Następnego dnia jego „komórka” z którą się nie rozstawał już nie odpowiadała... Poczuliśmy głęboki niepokój...

### Dokładnie tydzień później odszedł...

Pozostała straszliwa pustka, biurko przy którym już nie zasiądzie i moc wspomnień. I ta dobroć, którą Nam przekazał.

*Straciliśmy Wspaniałego Szefa i Przyjaciela, którego Nikt nie jest w stanie zastąpić!*

Katarzyna Taterka

Z głębokim żalem żegnamy serdecznego kolegi, niezłomnie mądrego, pracowitego i prawego, oddającego zasługach dla samorządności, spółdzielczości i organizacji pozarządowych



Ś.P.

Leszka Grajka

Żołęź sowa i żółtych  
z Klubu Przemierza Nyska zięty  
Klubu Gminna Państwa

„Tyle miał jeszcze planów...”

Z głębokim żalem żegnamy naszego serdecznego Przyjaciela,  
współzałożyciela i Prezesa  
Towarzystwa Miłośników Ziemi Swarzędzkiej



Ś.P.

Leszka Grajka

z Klubu Gminna Państwa z Klubu Przemierza Nyska zięty  
Klubu Gminna Państwa z Klubu Przemierza Nyska zięty  
Klubu Gminna Państwa z Klubu Przemierza Nyska zięty

Na zawsze pamiętamy go w naszej chęć i miłość

Bezimiennie wam wszystkim

Wszystkim miłośnikom Ziemi Swarzędzkiej



# PRZYJACIEL

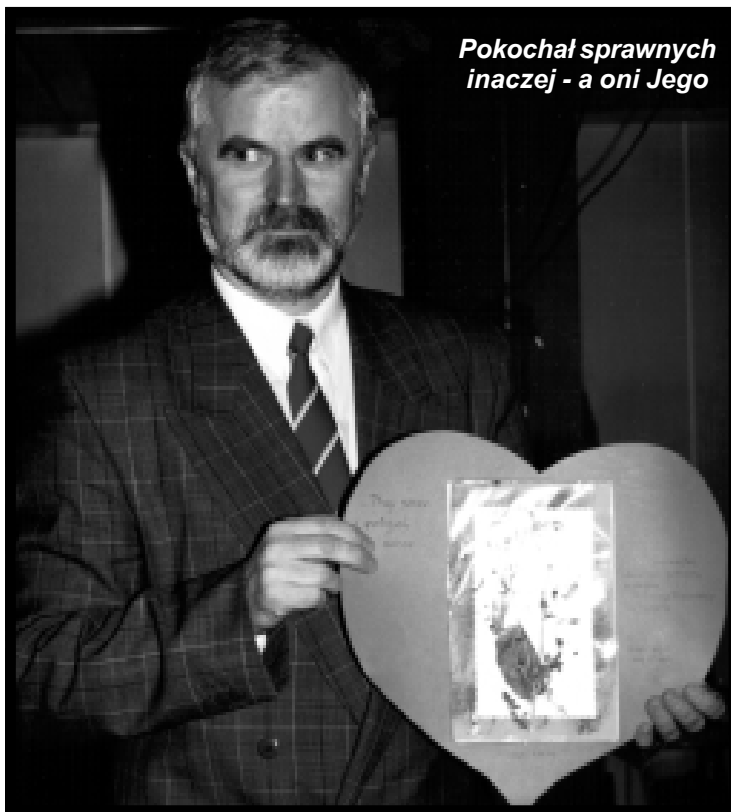
*„Wdzięczność jest pamięcią serca”*

Leszek Grajek - wiceprzewodniczący Stowarzyszenia, nasz wielki niecodzajowany przyjaciel, człowiek wyjątkowy, niezwykle wrażliwy na sprawy innych. Z naszym Stowarzyszeniem związany był od zawsze. Problemy dzieci niepełnosprawnych znalazły miejsce w jego życiu i sercu. Był założycielem, współtwórcą sukcesu, kolegą, przyjacielem i doradcą często bardzo śmiałych, wydawałoby się nierealnych pomysłów, np. zakupu „Bajki” - konia do hipoterapii, nowatorskiej formy rehabilitacji. Razem z grupą kilku osób zorganizował zbiórkę pieniędzy na operację Jakuba. Pamiętamy wielką radość z pierwszej siedziby na osiedlu Czwartaków i otwarcia salki rehabilitacyjnej w Szkole

Podstawowej nr 2. To On wkomponował Stowarzyszenie na osiedle

Kościuszkowców 13 i Cegielskiego. Razem z nami odwiedzał domy dzieci nie poruszających się samodzielnie, żeby zapewnić im rehabilitację. Nie tylko pracował z nami, ale spotykał się z dziećmi, rodzicami. Poznał nas z wieloma ludźmi, którzy tak jak On pokochali „sprawnych inaczej”. Jego wkład pracy w powstanie Warsztatu Terapii Zajęciowej był ogromny. Leszek Grajek był jednym z filarów Stowarzyszenia, do ostatnich dni mieliśmy wspólne plany. Lepiej niż inni wiedział, że przed nami jeszcze ogrom pracy. Jeśli są ludzie niezastąpieni to On taki był. Chcemy założyć Zakład Aktywności Zawodowej, który razem planowaliśmy. Dziś musimy dźwignąć wspomnienia, w których Leszek Grajek, nasz kolega, przyjaciel dzieci i młodzieży pozostanie z nami. Wchodząc do pięknego ośrodka na osiedlu Kościuszkowców i widząc uśmiechnięte i szczęśliwe twarze dzieci niepełnosprawnych, młodzieży i dorosłych będziemy zawsze pamiętać, że zawdzięczamy to Leszkowi. Jesteśmy szczęśliwi, że w życiu udało nam się spotkać Leszka i wiemy, że On chciałby, abyśmy kontynuowali wspólnie podjęte dzieło pomocy innym.

**W imieniu Stowarzyszenia: Barbara Kucharska, Marek Lis**



**Pokochał sprawnych inaczej - a oni Jego**

Wielkiemu i niezłomnemu przyjacielowi, kolegom i współpracownikom Leszka Grajka

Z głębokim żalem żegnamy

**Ś.P.**  
**Leszka Grajka**

rodaka i wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia  
Wielkich i Przyjaciół Dzieci Specjalnych w Swarzędzu

Wdając mu ostatni i przyjazny  
żegnania, żalujemy się i żegnamy  
z Stowarzyszenia Wielkich i Przyjaciół Dzieci Specjalnych w Swarzędzu

Przeistniał na zapleczu w swarzędzkiej parafii  
wielki i niezłomny przyjaciel i kolega  
Przeistniał na zapleczu w swarzędzkiej parafii  
wielki i niezłomny przyjaciel i kolega

**Ś.P.**  
**Leszka Grajka**

Żegnajcie w miłym sercu i w życzliwym współzestawieniu  
w swarzędzkiej parafii  
Przewodniczący: Barbara Kucharska  
Zarząd: Leszek Lisowski, Marek Lis

# Leszek

Panie Boże! Jeśli tam u Ciebie jest tak przyjemnie, tak spokojnie i tak pięknie (jak nam mówią) to dlaczego zabrałeś Leszka do siebie?

On zawsze był człowiekiem czynu. On tam w niebie będzie się nudził, a tu u nas miał jeszcze tyle do zrobienia!

Są wakacje, kto na drugi turnus kolonijny wyśle dzieci z biednych rodzin? Kto jesienią będzie sadił zieleń na naszych osiedlach? Kto będzie pomagał dzieciom specjalnej troski? Kto będzie kierował „Tygodnikiem Swarzędzkim”? Kto wreszcie wybuduje schronisko dla bezdomnych zwierząt?

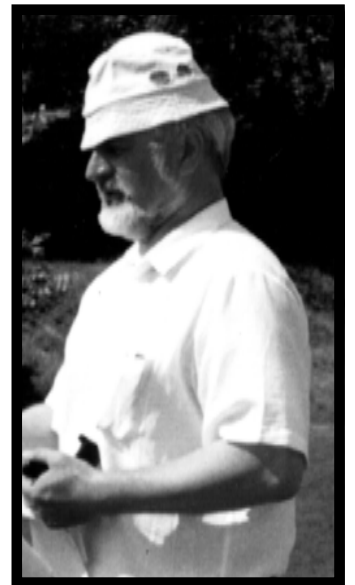
To wszystko robił on sam! Jego dzień pracy trwał 16 godzin. Zawsze miał czas dla innych, nie miał go tylko dla siebie! Dlatego tak szybko nas opuścił.

Powiesz mi Panie, że to są drobiazgi. Tak! Ale z takich drobiazgów składa się nasze życie!

Pytasz czy miał wrogów? Oczywiście! Dzisiaj, kiedy już Go nie ma, wszystko stało się jasne! Zazdrośczone Mu miłości, którą nas obdarzał!

**Za to dziękuję Mu!**

Wladek



## Wybory samorządowe «2002 Leszek by tego chciał

*Ten tytuł może Cię zdziwić, zszokować, zniesmaczyć. Ale cokolwiek byś nie pomyślał i jakkolwiek kalumnię pod moim adresem nie rzucił - prawda jest właśnie taka: LESZEK BY TEGO CHCIAŁ.*

Chciałby mianowicie, by wszyscy, którzy go kochali, lubili, szanowali, podziwiali - po prostu poszli głosować. Bo On zrobiłby to pierwszy. Jako jeden z nielicznych w naszym małym światku oddał całe dorosłe życie sprawom społecznym. Nie dbał o kasę, samochód, dach nad głową. Dbął o biednych, chorych i pokrzywdzonych. Pochylał się nad każdym istnieniem z uśmiechem, dobrocią, współczuciem. Pamiętam jego akcje ratowania bezdomnych psów, pakowania paczek dla ubogich, rozwożenia prezentów świątecznych...

Jak Leszek był cierpliwy i kochany w kontaktach ze słabszymi, tak wkurzał się na ludzi decydujących o jakości życia w gminie. Bezlitośnie tępił arogancką władzę, wytykał błędne decyzje gospodarze, pokazywał palcem złodziejstwo. I dziwił się. Zawsze w prywatnych rozmowach okazywał bezgraniczne zdumienie - dlaczego normalne, inteligentne osobniki tracą rozum przy urnach. „Zobacz, wszyscy wiedzą, że Iksiński to złodziej, Igrek baran, a Zet malwersant.. I jednak głosują na nich” - denerwował się - „Bo Iksiński obiecał, że po wyborach zrobi Eldorado, Igrekiem łatwo sterować, a spryt Zeta budzi uznanie” - odpowiadałam. Leszek burczał pod nosem, przekładał stopy papierów i ... przygotowywał się na kolejne starcie. Starcie o Swarzędz.

Chciał, by gmina dorównała Tarnowu Podgórnemu. By zniknęły połacie biedy, nędzy, bezrobocia. Pokazywał jak to zrobić i kim to robić. Nie udało się. Leszek Grajek zmarł. Miasto jest nadal zapyziałe, szarpane prywatą, rozdierane niesnaskami. Ale tak nie musi być. Możesz TO zmienić. I TYM sprawisz Mu największą radość, bo TO było dla Niego najważniejsze. I Ty, i ja, i każdy kto kiedykolwiek go spotkał, o tym wie.

Lidia Zakrzewska

Wieloletni członek Komitetu Pomocy Społecznej, wiceprezesa Stowarzyszenia „Wspólnota” w Swarzędzu.

**+** **S.P.**  
**Leszek Grajek**

Człowiek wielkiego serca  
Wolał słabość i ciężką pracę niż wygodę i bezczynność. Był dla nas  
Wielkim spracowanym tytułem pracy.

Wieloletni prezes Komitetu Pomocy Społecznej!

Wieloletni członek gminnego zespołu  
składowego.

Zarząd Powiatowego Komitetu Pomocy Społecznej,  
w Swarzędzu

Wieloletni członek Komitetu Pomocy Społecznej, wiceprezesa Stowarzyszenia „Wspólnota” w Swarzędzu.

Z wieloletnim doświadczeniem w pracy społecznej, wiceprezes Stowarzyszenia „Wspólnota” w Swarzędzu, wieloletni prezes Komitetu Pomocy Społecznej.

**Leszka Grajka**

Wieloletni członek Komitetu Pomocy Społecznej, wiceprezes Stowarzyszenia „Wspólnota” w Swarzędzu, wieloletni prezes Komitetu Pomocy Społecznej.

Koleżki  
ze Swarzędzkiego Klubu Pracowniczego

# Odszedł... Przyjaciel

Z e smutkiem w sercu kreślę tych kilka słów o Przyjacielu - który odszedł. Ponad 10 lat temu, na swej życiowej drodze spotkałem Leszka Grajka. To on właśnie zaszczerpił we mnie społecznikowską pasję, był dla mnie niedoścignionym wzorem. Był człowiekiem, który nigdy nie odmawiał pomocy innym, wierzył w ludzi - ich dobroć i mądrość, niestety nie zawsze był doceniany w naszym mieście. Był człowiekiem jakby innej epoki - okresu pozytywizmu, człowiekiem pracy organicznej, pracy od podstaw.

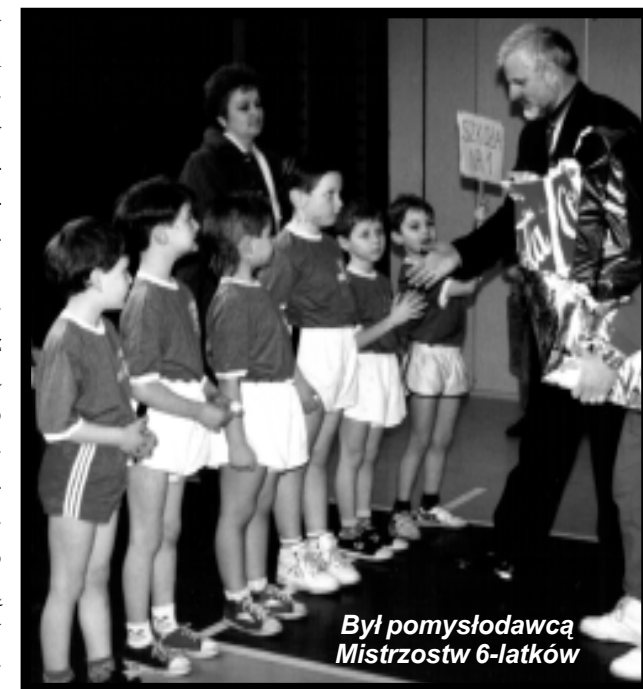


Uprawiał sport i namawiał innych

Z racji wspólnego organizowania różnorodnych imprez sportowo-rekreacyjnych dla dzieci i młodzieży, często spotykaliśmy się w Jego gabinecie jak i poza nim. Imponował zawsze zaangażowaniem i rzetelnością. To Leszek był pomysłodawcą m. in. Mistrzostw 6-latków w piłce nożnej czy nawiązania współpracy z niemiecką gminą Fredersdorf-Vogelsdorf.

Miałem w życiu wielu kolegów, lecz niewielu prawdziwych przyjaciół - na Leszku nie zawiodłem się nigdy.

Jakże trudno pogodzić się z myślą, że już nigdy się nie spotkamy - pozostaniesz jednak w sercach tych, którzy Cię kochali.



Był pomysłodawcą Mistrzostw 6-latków

**Żegnaj Przyjacielu,  
Spoczywaj w pokoju**

Janusz Niklaus

## NAJDŁUŻSZY RAJD...

Kiedy ponad dwa lata temu w koleżeńskim rozmowie opowiedziałem Leszkowi Grajkowi o swojej dopiero co odbytej wraz z turystami z Oddziału PTTK „Meblarz” wycieczce do Giecza okazało się, że Leszek nigdy tam nie był...

W codziennym „zalataniu” i zaferowaniu miał czas dla wszystkich - tylko nie dla siebie. Obiecaliśmy sobie wtedy, że do Giecza wybierzemy się razem, bo to przecież tak blisko, zaledwie dwadzieścia kilka kilometrów a tyle tam ciekawych spraw. Oczywiście, domyślają się Państwo, że nie pojechaliliśmy tam nigdy: zawsze brakowało czasu. Kiedy dzwoniłem do Leszka, próbując się z nim umówić zawsze słyszałem odpowiedź, że w tym tygodniu „nie dam rady Piotrze” bo trzeba się zająć dziećmi specjalnej troski, bo mam bardzo ważne sprawy Spółdzielni Mieszkaniowej, bo trzeba przygotować materiał na sesję Rady Powiatu, bo przyjeżdżają Niemcy z zaprzyjaźnionej gminy, bo... ale w następnym tygodniu to już na sto procent! W kolejnych tygodniach było tak samo. Później, widząc jak dzielnie zmagał się z podstępą chorobą nie miałem już śmiałości wyciągać Go na wycieczkę, zresztą nadal nie miał czasu, bo zawsze ktoś tego czasu od Niego potrzebował.

W czasie owej rozmowy o ostatnich sensacyjnych odkryciach archeologicznych w Gieczu Leszek zaproponował mi, bym na łamach „Tygodnika Swarzędzkiego” prowadził stałą rubrykę poświęconą turystyce i krajoznawstwu, coś w rodzaju poradnika - dokąd warto wybrać się w wolnych dniach. Ale i tu dała się odczuć szczególna wrażliwość Leszka na sprawy ludzkie: prosił, by propozycje wycieczek były propozycjami zwłaszcza dla ludzi o niskich dochodach - bo „ci bogatsi zawsze sobie poradzą”. Razem wymyśliliśmy też tytuł rubryki - „Na turystycznym szlaku”. Staram się wspomniane zalecenie Leszka realizować; plonem owych starań jest już około osiemdziesięciu artykułów, w których próbuję zachęcić naszych Czytelników do ruszania w plener, do zwiedzania naszej pięknej Wielkopolski od najbliższych okolic Swarzędza poczynając. Szkoda wielka, że na żadną z nich nie namówię już Leszka Grajka, który wyruszył już na swoją najdłuższą wędrowkę, rajd który ma start ale nie ma mety...Ale przecież na trasie tego rajdu spotkamy się kiedyś nieuchronnie wszyscy, więc może Lechu i ten Giecz nam się uda?

*Obiecałeś, a Ty jak nikt słowa dotrzymujesz...*

Piotr Osiewicz

# WSPOMNIENIE

Z Leszkiem spotkaliśmy się prywatnie po raz pierwszy na imprezie biegowej dla dzieci na Os. Raczyńskiego w czerwcu 1996. Wysoki, uśmiechnięty pan mierzył czas biegającym maluchom. Naszą uwagę zwróciła jego konkretność i konsekwentne wymagania w przestrzeganiu reguł gry przy jednoczesnej wielkiej sympatii i bezpośredniości w kontakcie z dziećmi. Szybko znaleźliśmy wspólny język i zaczęliśmy realizować nasze wspólne pasje. To Leszek wprowadził jedno z nas do TKKF „Swarek”, a drugie do swarzędzkiego koła Unii Pracy. Bacznie przez Niego obserwowani w początkowym okresie naszej znajomości zdobyliśmy chyba Jego zaufanie, bo byliśmy obdarzani przez Niego coraz bardziej odpowiedzialnymi społecznymi funkcjami, ostatnią była organizacja dorocznego Biegu Swarków.

To On sprawił, że my - napływowy element poznański - poczuliśmy się dobrze w Swarzędzu i znaleźliśmy pole do działalności, jaką lubimy prowadzić. To jednak, co dla nas stanowiło podstawę i zasadniczą część tej pracy dla Niego było jedynie małym fragmentem codziennej działalności.

Nigdy w kontaktach z Nim ani my, ani nasze dzieci nie czuliśmy dystansu - potrafił rozmawiać z każdym - z ważną, oficjalną osobistością jak i kilkuletnim brzdącem.

**Wzruszająco pamiętał o małych, drobnych sprawach, które powodują, że rozmówca i jego potrzeby stają się w tym momencie najważniejsze.**

Na równi z nami cieszył się z sukcesów sportowych naszych dzieci i zawsze się nimi żywo interesował. Sympatycznym akcentem naszych kontaktów był fakt, że Jego matka, pani Helena Grajek, była w latach 60-tych moją wychowawczynią w szkole podstawowej. Imponował nam pracowitością, szerokimi kompetencjami, opanowaniem wielką odpowiedzialnością za słowo, gotowością niesienia pomocy w każdej sprawie, jaka dotyczyła ludzi jej potrzebujących.

Czujemy się zaszczytzeni, że mogliśmy cieszyć się Jego sympatią i życzliwością.

To, co robimy dla Swarzędza będziemy starać się robić tak, by Go nigdy nie zawieść.

*Ale trudno uwierzyć, że już nigdy nie powita nas ciepły uśmiech i tradycyjne, jedyne „Witam panią, pani profesor”....*

Ewa i Bogdan Czajkowie



„Uwielbiał dzieciaki ...”

Z głębokim żalem i smutkiem przyjął  
wiadomość o odejściu



Ś.P.  
**LESZKA GRAJKA**

Wspomnienie i pogrzeb w kościele parafialnym w Swarzędzu  
w dniu 11 października 2014 roku o godzinie 10:00.

Wspomnienie i pogrzeb w kościele parafialnym w Swarzędzu  
w dniu 11 października 2014 roku o godzinie 10:00.  
Wspomnienie i pogrzeb w kościele parafialnym w Swarzędzu  
w dniu 11 października 2014 roku o godzinie 10:00.  
Wspomnienie i pogrzeb w kościele parafialnym w Swarzędzu  
w dniu 11 października 2014 roku o godzinie 10:00.

Dziękujemy Ci za naszą opiekę

Ewa i Bogdan Czajkowie  
z dziećmi i wnuczkami

Z głębokim żalem i smutkiem przyjął  
wiadomość o odejściu na  
zawsze naszego Przyjaciela

**Leszka Grajka**

człowieka prawego i  
pełnego dobroci dla ludzi

Zegnij przyjacielu!  
Jacek Ludwiński

Twoje wielkie serce pozostanie w pamięci naszych małych serc

Mogącam w głębokim smutku i żalu żegnamy



Ś.P.  
**LESZKA GRAJKA**

Wysokość życia i miłość stała się jej wielką siłą  
i siłą do przetrwania i do odrodzenia.

Zarząd, członkowie i rodzice i rodzice i rodzice i rodzice  
Kościół Parafialny w Swarzędzu

Z głębokim żalem żegnamy naszego kolegę



Ś.P.  
**Leszka Grajka**

Smutna wyprawa w społeczeństwo i najbliższym

składają:  
koleżanki, soledzy  
z Koła LmP Pracy w Swarzędzu

Koleśnice

**Barbarze Grajek**

Wielka siła i siła do przetrwania i do odrodzenia  
i do odrodzenia i do odrodzenia

**Męża**

składają:  
Dyrekcja Gminy Polidrogowa oraz  
Pracownicy Administracji Gminy  
Sekcja Państwowa nr 4 w Swarzędzu

Z głębokim żalem żegnamy wielkiego przyjaciela burzono



Ś.p.  
**Leszka Grajka**

Koleśnice i siła do przetrwania i do odrodzenia  
i do odrodzenia i do odrodzenia

składają:  
mucha, burzono, instruktorzy  
Związku Burzono w Swarzędzu

„Śpieszmy się kochać ludzi bo tak szybko odchodzą”

Bóg tak chciał, zabrał Leszka -  
człowieka o wielkim sercu, dla którego  
ważne były sprawy innych.

Leszku - na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci

Serdeczne wyrazy współczucia  
dla najbliższych Leszka Grajka

składają:  
Stowarzyszenie Absolwentów „Zagłębie” w Swarzędzu

Z wielkim żalem żegnamy się z  
przyjacielem naszej firmy,  
zmartym w dniu 26.07.2002  
nieprzeżył Spółdzielni Mieszkaniowej  
w Swarzędzu

**Leszkiem Grajkem**

Zarząd Spółdzielni Pracy  
„Polysk”

W wielkim smutku zawiadamiamy, że dnia 21.07.2002  
zmarł w cię przyjaciel i partner w życiu



Ś.P.  
**Leszek Grajek**

Wielka siła i siła do przetrwania i do odrodzenia  
i do odrodzenia i do odrodzenia

składają:  
Zarząd i Krowiaki Klubu BDK przy Spółdzielni  
Mieszkaniowej w Swarzędzu

**Parafialny Zespół Caritas w Wierzenicy**  
zawiadamia, że we wtorek 24 września br.  
o godz. 17.30 w kościele p.w. Św. Mikołaja  
w Wierzenicy zostanie odprawiona  
Msza Św. w intencji  
**Ś.P.**  
**Leszka Grajka**

w podziękowaniu za okazaną pomoc i serce, na  
którą zapraszamy wszystkich życzliwych pamięci